

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 września 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa E. P. przeciwko (...) w W. o zapłatę kwoty 1 112,00 złotych, Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 909,28 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 983,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, sygn. akt V GC 574/14 (wyrok - k. 130; uzasadnienie – k. 134 - 136).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktów 1 i 3 w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie przepisów:

1) prawa materialnego, a to przepisów art. 361 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na:

- przyjęciu, że powódka na skutek uszkodzenia jej pojazdu będącego przedmiotem najmu w prowadzonej działalności gospodarczej utraciła korzyści podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do formułowania takiego twierdzenia ;
- braku uwzględnienia przy wydaniu wyroku, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jedynie że w przedmiotowym przypadku zachodzi tzw. szkoda ewentualna która stanowi jedynie utratę szansy uzyskania korzyści majątkowej, a nie szkoda w postaci *lucrum cessans*;

2) postępowania cywilnego, a to przepisów:

- art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne, arbitralne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że powódka naprawiła uszkodzony w kolizji z dnia 15 listopada 2013 roku pojazd i naprawa ta trwała 8 dni podczas gdy zebrany materiał dowodowy i wynikających z niego sprzeczności oraz wątpliwości w tym brak przedstawienia przez powódkę bezspornych dowodów na te okoliczność nie potwierdzają powyższych wniosków;

- art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, pominięcie dowodów istotnych dla rozpoznania sprawy, oparcie się na okolicznościach które nie mają w przedmiotowym sporze pierwszorzędno znaczenia i w konsekwencji tego dowolne, bezpodstawne przyjęcie, że powódka na skutek zdarzenia z dnia 15 listopada 2013 roku utraciła korzyści;
- przepisu art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia dowodów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a w konsekwencji tego, pomimo licznych sprzeczności co do okoliczności faktycznych dowolne, arbitralne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie za udowodnione, iż powódka naprawiła pojazd i naprawa ta trwała 8 dni;
- przepisu art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż Sąd pominął zarzut strony pozwanej dotyczący braku wykazania przez powódkę twierdzenia, iż z powodu kolizji z dnia 15 listopada 2013 roku straciła klienta na najem przedmiotowego pojazdu, a skoncentrował się jedynie na ustaleniu niezbędnego czasu do naprawy pojazdu;
- przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z pominięciem pełnego stanu faktycznego, brakiem odniesienia się do wszystkich dowodów zaoferowanych przez strony, a zgromadzonych w toku postępowania dowodowego, brakiem przeprowadzenia pełnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej jedynie w sposób wybiórczy i z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez oddalenie powództwa także w tej części oraz prawidłowe rozdzielanie;
- 2) zmianę wyroku w pkt. III poprzez prawidłowe rozdzielanie kosztów procesu w stosunku do wyników procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji;
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji wg norm przepisanych.

***Ewentualnie wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (apelacja - k. 139 - 144).***

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (odpowiedź na apelację – k. 154 – 155).

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne, arbitralne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że powódka naprawiła uszkodzony w kolizji z dnia 15 listopada 2013 roku pojazd i naprawa ta trwała 8 dni podczas gdy zebrany materiał dowodowy i wynikających z niego sprzeczności oraz wątpliwości w tym brak przedstawienia przez powódkę bezspornych dowodów na te okoliczność nie potwierdzają powyższych wniosków.

Z niewadliwych i niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w dniu 15 listopada 2013 roku w wyniku zdarzenia komunikacyjnego uszkodzeniu uległ pojazd należący do powódki marki O. (...) nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela (...), który przyjął swoją odpowiedzialność i w dniu 4 grudnia 2013 roku wypłacił powódce tytułem odszkodowania kwotę 1.692,04 złotych. Nie budziło wątpliwości, iż odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela zostało określone metodą kosztorysową, co zresztą potwierdził także przesłuchany na rozprawie świadek M. P. – mąż powódki (k. 67).

Pismem z dnia 18 listopada 2013 roku powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o zwrot za 8 dni przestoju samochodu związanego z jego naprawą w kwocie 1.112 złotych netto. Żądanie swoje uzasadniła faktem, iż przedmiotowy pojazd wykorzystywany jest przy prowadzeniu działalności gospodarczej, której przedmiotem jest wynajem samochodów. Jednakże w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalenia Sądu I instancji dotyczące naprawy uszkodzonego pojazdu przez powódkę i braku możliwości korzystania z tego pojazdu przez 8 dni budzą wątpliwości.

W toczącym się przed Sądem Rejonowy postępowaniu powódka zobligowana treścią art. 6 k.c. winna była wykazać, że uszkodzony samochód nie mogła wykorzystywać z uwagi na powstałe uszkodzenia, czego nie uczyniła. Jak wynika bowiem z twierdzenia pozwanego zawartego w sprzeciwie - do dnia 2 grudnia 2013 roku uszkodzony pojazd nie został naprawiony. Twierdzeniu temu strona powodowa natomiast nie zaprzeczyła co należało interpretować przez pryzmat art. 230 k.p.c. .

Powódka nie wykazała kiedy i czy faktycznie naprawiła uszkodzony pojazd, nie przedstawiła na tę okoliczność faktury VAT ani innego dokumentu. Zatem jedynym dowodem na okoliczność, że naprawa została dokonana mógł być dowód z przesłuchania świadka M. P. – męża powódki. Przesłuchany na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 roku (protokół rozprawy – k. 67) na tę okoliczność świadek M. P. zeznał: “My naprawiliśmy samochód. Wydaje mi się, że naprawa trwała dłużej niż 8 dni. Musieliśmy czekać na mechanika kilka dni. Powódka nie dochodzi dłuższego okresu ponad 8 dni i przyjmuje to już jako własny koszt. Po kolizji samochód był także najmowany przez klientów (?). (...) Konkretnego dnia, kiedy oddałem samochód do naprawy nie pamiętam, ale było to po 18 listopada 2013 roku. Ja zajmowałem się organizacją naprawy. Współpracuję z dwoma warsztatami i nie pamiętam już kto naprawiał. Uszkodzenie pojazdu było niezbyt duże i policja nie zabrała dowodu rejestracyjnego. (...) Sądzę, że mogę sprawdzić gdzie było auto naprawiane. Nie wiem czy była faktura za wykonania naprawy. Pozwany od powódki nie żądał. Nie wiem czy jest taki dokument w księgowości powódki”. Zeznania świadka należało ocenić jako dalece nieprecyzyjne, a co za tym idzie nieprzekonujące i niewystarczające do udowodnienia dokonanej przez powódkę naprawy uszkodzonego pojazdu. Tym bardziej, że w dniu 2 grudnia 2013 r. samochód nie był naprawiony, a więc nie mógł być oddany do naprawy w dniu 18 listopada 2013 r.

Świadek przesłuchany ponownie na rozprawie w dniu 3 września 2015 roku (protokół rozprawy – k. 126) zeznał co następuje: “Mam zaprzyjaźnionego kolegę, który ma warsztat blacharsko – lakierniczy i u niego naprawiałem. Nie wystawił faktury. Na pewno był zbity reflektor, błotnik i coś jeszcze do malowania, ale dokładnie już nie pamiętam. Po zdarzeniu, a przed naprawą, auto nie było najmowane, gdyż był zbity reflektor.(...) Moim kolegą, który naprawiał był G. W. w miejscowości P., dokładnego adresu nie pamiętam, teraz się przeniósł”. Zawarte w aktach szkodowych zdjęcia uszkodzonego pojazdu, na których samochód marki O. nie ma zbitego reflektora przeczą jednak twierdzeniu świadka M. P.. Jeśli zaś uszkodzenia reflektora występowały, to były na tyle niewielkie, że nie utrwały się na fotografiach i z całą pewnością nie stanowiły przeszkody w użytkowaniu auta. Najważniejsze jednak, że zeznania świadka nadal pozostawiły wiele niejasności co do miejsca i czasu naprawy samochodu. W zakresie adresu warsztatu naprawczego (jego przeprowadzki) sprawiają wręcz wrażenie, że świadek nie chce wskazać faktów istotnych.

Zawarty w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosek pozwanego o zobowiązanie strony powodowej do dostarczenia dokumentów w tym faktur VAT potwierdzających dokonanie naprawy uszkodzonego w dniu 15 listopada 2013 roku pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) został przez Sąd pominięty. Dodatkowo Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. wniosek o przesłuchanie G. W. prowadzącego zakład naprawczy, w którym miał być rzekomo naprawiany przedmiotowy pojazd. Okoliczność ta miała tymczasem istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem wbrew stanowisku Sądu Rejonowego dla rozstrzygnięcia sprawy niewystarczające było ustalenie teoretycznego technologicznego czasu naprawy przy zastosowaniu środka w postaci opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej.

Podkreślić jednakże należy, że to powódka zobowiązana była wykazać, iż pojazd był rzeczywiście naprawiany, a naprawa trwała określoną ilość dni. Oddalenie przez Sąd Rejonowy wymienionych wyżej wniosków dowodowych nie mogło się więc odbić na sytuacji procesowej pozwanego, a wyłącznie na sytuacji prawnej powódki. Sąd Rejonowy pozostał bowiem bez ustaleń, co do faktycznego wyłączenia samochodu go z możliwości wynajmu. O ile bowiem powódka, składając umowy najmu z okresu wcześniejszego dowiodła, że miała realną możliwość dalszego wykorzystywania samochodu w swojej działalności gospodarczej, o tyle brak dowodów na przeprowadzenie naprawy wykluczał twierdzenie, że powódka utraciła jakiegokolwiek zyski, które pojazd ten przynosić. Nie jest bowiem wykluczone, że nieznaczny zakres uszkodzeń, przy dużym popycie na wynajem auta, skłonił powódkę do rezygnacji z czynności naprawczych. Podnieść należy, że utrwalone w aktach szkodowych zdjęcia uszkodzonego pojazdu pozwalają przyjąć, że uszkodzenia były minimalne, a samochód nadal mógł być wynajmowany, bez ujmy dla przedsiębiorstwa powódki.

Trzeba pamiętać, że ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu – na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanego zysku – że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty. Jednakże utrata zysku musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona,

choćby z takim dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce (por. wyrok SN z 3 października 1979 roku, II CR 304/79, wyrok SN z 21 czerwca 2001 roku, IV CKN 382/00, wyrok SN z 18 października 2000 roku, V CKN 111/00). Tymczasem w niniejszej sprawie takiej utraty zysku nie można było przyjąć – ani w świetle doświadczenia życiowego ani w świetle zeznań świadka, z których nie wynikało jednoznacznie że do naprawy rzeczywiście doszło. Gdyby samochód był naprawiony, to nie było żadnych przeszkód by powódka przedstawiła rachunki za naprawę, czy zeznania właściciela warsztatu lub chociażby zdjęcia pojazdu po naprawie.

W świetle powyższych rozważań zasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to przepisów art. 361 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódka na skutek uszkodzenia jej pojazdu będącego przedmiotem najmu w prowadzonej działalności gospodarczej utraciła korzyści oraz że zachodzi przypadek inny niż tzw. szkoda ewentualna, która stanowi jedynie utratę szansy uzyskania korzyści majątkowej.

Z okoliczności sprawy wynikało, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia tylko szkoda ewentualną, a nie ze szkoda w postaci *lucrum cessans*, co do której utrata korzyści - zysku winna graniczyć z pewnością. Powódka zdołała bowiem tylko wyjaśnić, jaki powinien być okres wyłączenia samochodu z ruchu na czas naprawy, nie oferując jednak wiarygodnych dowodów na okoliczność tego, że do naprawa miała miejsce.

Uwzględnienie podniesionych zarzutów apelacyjnych, w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa w całości.

Zmiana wyroku co do istoty sprawy, spowodowała konieczność zmiany rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 i 3 wyroku, które powinny być rozliczone na podstawie art. 98 k.p.c. tj. o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec tego, że powódka ostatecznie przegrała sprawę w całości powinna zostać obciążona zwrotem kosztów procesu poniesionych przez przeciwnika w kwocie 197,00 złotych. Pozwany poniósł koszty, na które złożyły się: 17,00 złotych opłata skarbową od pełnomocnictwa i 180,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, które zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 z późn. zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka przegrała sprawę w całości, w związku z czym powinna zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 136,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się: 46,00 złotych opłata sądowa od apelacji oraz 90,00 złotych wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 ust. 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 powyżej wskazanego rozporządzenia.